Cena numeru 15 gr.

Nr. 168 Wtorek 27 lipca 1926 roku. Rok. 2.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88.

Prenumerata 4 zł. miesięcznie wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1, za tekstem gr 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Naczelny redaktor przyjmuje codziennie od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Sanacja własnemi siłami

Taki ma być program Poincarego.

Praga, 26 lipca. „Prager Presse", podaje z Paryża, że program finanso wy rządu Poincarego usuwa na dalszy plan problem długów międzysojuszniczych i zupełnie wyklucza plan sanacji na podstawie kredytów zagranicznych. Sanacja będzie przeprowadzoną przedewszystkiem na drodze fiskalnej, przyczem mają być wprowadzone nowe podatki, z których rząd pragnie wydobyć pięć mi ljardów franków. Pozatem głównym punktem będą oszczędności i poddanie społeczeństwa systemowi jaknajdalej idących ograniczeń.

Urzędnicy mają dać przykład.

Paryż, 26 lipca. Rząd zakazał urzędnikom brać udział na zebraniach w sprawie drożyzny i zapowie dział, że organizacje urzędnicze nie mogą w obecnej chwili zwoływać żadnych zebrań w sprawie podwyżek płac.

Poparcie dla rządu Poincarego

Paryż, 26 lipca. Według przepowiedni kuluarowych, Poincare uzyska w senacie wszystkie głosy, w izbie zaś znaczną większość.

Z obecnych ministrów właściwie tylko osoba Herriota przyjętą zostala nieżyczliwie przez prasę, która nie może mu zapomnieć zupełnego fiasca jego krótkich rządów. Naogół prasa darzy zaufaniem rząd Poincarego.

Najlepszym miernikiem zaufania jakiem się cieszy nowy rząd, jest giełda, która wykazuje zwyżkę franka.

Rada ministrów wydała wczoraj odezwę do obywateli, wzywając ich do zapłacenia zaległych podatków.

Według „Petit Parisien" Poincare zgadza się na umowę londyńska, natomiast nie zgadza się na umowę waszygtońską, co do której pozostawi decyzję izbie,

Jak słychać, Poincare jest przeciwnym szukaniu pomocy finansowej zagranicą. Pomimo to „Paris Soir" dowiaduje się, że Poincare nie wyrzekł się jeszcze zupełnie myśli u zyskania pomocy angielskiej lub holenderskiej.

Kampanja przeciwpolska prasy sowieckiej.

Moskwa, 26 lipca. Pisma moskiewskie z „Prawdą" na czele rozpoczęły nową kampanję przeciwpolską.

Prasa sowiecka rzekomo zaniepokojona jest poprawą stosunków angielsko-polskich oraz wizytą, złożoną marszałkowi Piłsudskiemu przez dziennikarza angielskiego, H. M. Steeda. Powtarzając głosy pism warszawskich. „Prawda" twierdzi, że polskie kierownicze sfery wojskowe przygotowują napad na Litwę kowieńską i zadaje rządowi p. Bartla pytanie, jak pogodzić te agresywne zamiary z oświadczeniami pokojowemi ministra spraw zagranicznych.

Śmierć dwojga osób w nurtach przybrzeżnych w Jastarni.

Gdańsk, 26 lipca. Z Jastarni na Helu nadeszła tu wstrząsająca wiadomość o tragicznych wypadkach, jakie rozegrały się tam wczoraj w południe.

W oczach tysięcy osób, zgromadzonych na plaży Wielkiego Morza, utonęła panna Janina Weiglówna, 19-letnia studentka, córka profesora politechniki lwowskiej, bawiąca go w Zakopanem. Utonął również 26-letni student Stanisław Krauner, który podążył jej na ratunek. Ciała obojga wyłowiono sieciami.

Ś. p. Krauner, członek akademickiego chóru, miał w poniedziałek koncertować w Jastarni. Ś. p. Weiglówna miała już wczoraj wieczorem opuścić Jastarnię. Tragizm wypadku spotęgowany jest faktem że przed dwoma laty w tej samej Jastarni utonął brat ś. p. Weiglównej. Już wtedy stwierdzono powszechnie, że winę tego zgonu przypisać należało skandalicznemu brakowi najprymitywniejszych środków ratunkowych. Od tego czasu absolutnie nic nie uczyniono, aby stan ten zmienić.

Nowy rekord w lotnictwie

MOSKWA 26 lipca. Wylądował tutaj lotnik Moffejew, który odbył lot do Teheranu na przestrzeni 3100 km. w ciągu 20 godzin z trzykrotnem lądowaniem. Osiągnął on w ten sposób nowy rekord światowy.

Narady gospodarcze.

Warszawa, 26 lipca. Wczoraj z inicjatywy premjera Bartla przy udziale min. skarbu Klarnera i przedstawicieli zainteresowanych ministerjów oraz instytucji współdzielczych i samorządowych odbyła się narada poświęcona sprawie obniżenia cen detalicznych i sprawie stosunku kursu złotego do cen hurtowych.

Nie ograniczając się do poprawy aprowizacji miast rząd wyda dekret o przymusowej budowie urządzeń miejskich, na co rząd zaofiaruje w miarę możności swą pomoc finansową.

Jednocześnie rząd zwróci się do związku miast, w celu ustalenia typu piekarni, młynów itp., które mogą być budowane środkami krajowemi.

Dziś pod przewodnictwem premje ra Bartla przy udziale min. Klarnera, wice-prez. Młynarskiego oraz kilku posłów i senatorów odbyła się narada w sprawie zasilenia środków obiegowych. Referat wygłosił pos. Hausner, poczem wywiązała się dyskusja. Po kilku godzinach narad ustalono opinję co do konieczności wzmożenia obiegu pieniężnego, a jednocześnie zalecono największą przytem ostrożność.

Tarcia w łonie rządu Bartla.

KATOWICE, 26 lipca. Dzisiejsza „Polonja" donosi:

Pomiędzy prezesem ministrów p. Bartlem a min. oświaty p. Sujkowskim wybuchł ostatnio konflikt na tle reorganizacji ministerjum oświaty.

Konflikt ten uzasadniony jest tem, iż, jak powszechnie wiadomo, pomiędzy premjerem a ministrem oświaty poza poważ. różnicami zdań w sprawach zasadniczych istnieje jeszcze obustronna antypatja.

P. Sujkowski zresztą wie, iż nominacja jego nastąpiła wbrew woli prezesa rady ministrów, a na wyraźne żądanie marszałkaa Piłsudskiego. Dziś trudno przewidzieć, jaki rezultat pociągnie za sobą te tarcia w rządzie.

Ustawa o organizacji kolejnictwa

WARSZAWA, 26 lipca. Ministerjum kolei opracowuje projekt ustawy o organizacji kolejnictwa w Polsce. Szczegóły projektu, który ma być ogłoszony w charakterze dekretu, trzymane są w tajemnicy.

Powrót na łono natury.

LONDYN 26 lipca. Z powodu upałów w Ameryce lasy środkowych stanów zapełniły się amerykanami, którzy spędzają wakacje w lesie, uprawiając popularny sport campingu. Ilość obozujących w tych lasach przekroczyła 2 miljony, co zmusiło rządy tych stanów do skierowania znacznych odziałów policji i detektywów, z drugiej strony zaś zauważono znaczny spadek frekwencji w miejscowościach kąpielowych, albowiem nawet bogaci amerykanie, wolą, idąc za ogólną modą, przebywać w lesie nad rzekami i spać w namiotach, niż spędzać czas w luksusowo urządzonych zakładach i kasynach,

Most się załamał.

NOWY JORK, 26 lipca. Skutkiem załamania się mostu w Whitesee, w zachodniej części Wirginji — 5 osób poniosło śmierć, 40 zostało ciężko rannych, z których 5 dogorywa.

Podczas załamania się mostu przechodziło przez niego około 300 osób, dążących do Whitesee.

Klęska gradowa.

Rzym, 26 lipca. Donoszą z Triestu, że wczorajszy cyklon wyrządził na terytorjum Istrji olbrzymie szkody

Burza gradowa niesłychanej gwałtowności pokryła ziemię warstwą lodu grubości 20 cm.

Giełda.

Warszawa; 26 lipca.

Waluty: Dolar St. Zjedn. 9.05

Dewizy: Belgja 23.67 i pół; Holandja 366.60; Londyn 44.36; Nowy Jork 9.10 — 9.05 — 9.10; Paryż 23.52 i pół, Praga 27.02; Szwajcarja 176.60; Włochy 30.30; Wiedeń 129.05

Znaczna zwyżka kursu dewizy na Paryż; mocniej kształtowały się też kursy dewiz na Belgję i Włochy. Obrót ogólny około 210.000 dolarów, całkowicie pokryty, głównie przez bank polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 9.05.

Rubel złoty 4.68 — 4.69.

Uzdrowienie czy nowa choroba?

Metody sanacyjne, stosowane na bardzo szeroką skalę przez rząd p. Bartla, wywołują zaniepokojenie nie tylko wśród jego przeciwników, ale nawet wśród bezwzględnych zwolenników i przyjaciół.

Już w pierwszych dniach objęcia władzy przez obecny gabinet zwróciliśmy, bodaj pierwsi, uwagę na dziwny sposób naprawy rozklekotanej machiny państwowej, polegający na bardzo kosztownem przerzucaniu funkcjonarjuszów urzędowych z miejsca na miejsce. Mniemaliśmy jednak że to się skończy niebawem, że nowi ludzie sami zahamują swe popędy sanacyjne, rujnujące, a jednocześnie szkodliwie odbijające się na ogólnem życiu państwowem.

Czytając jednak na łamach prasy urzędowej długie szeregi nazwisk ludzi przerzucanych z miejsca na miejsce, dochodzimy do przekonania, że ten zawrotny kontredans sanacyjny nie skończy się tak prędko, gdyż z dnia na dzień ilość dymisji, mianowań, przerzucań wzrasta, miast się zmniejszyć.

Słynne hasło marszałka Piłsudskiego „właściwi ludzie na właściwem miejscu" stało się dziś widocznie nie środkiem reorganizacji, lecz jedynym niemal jej celem.

Cały kraj z podziwem patrzy na to co się dzieje i pojąć nie może, dlaczego — dajmy na to — kapitan setnego pułku piechoty z Poznania musi jechać do 101-go pułku do Lwowa, a ten ze Lwowa do Poznania.

Dlaczego starosta, który był nieudolnym w Ryczywole będzie odpowiednim w Psiej Wólce, a ten z Psiej Wólki nadaje się znów tylko do Ryczywołu?

Ale obok tych przerzucań mamy i dymisje, a jakże, no i nieodzowne nominacje nowych ludzi, którzy znów, jak za dawnych dobrych czasów, w okresie trzy, — czteroletnim po odzyskaniu wolności, wprawiali się do rządów na naszej skórze. Co to za nowi ludzie — opowiada nam o tem p. Tadeusz Garczyński na łamach „Echa Warszawskiego".

„Znowu nadeszły czasy, pisze p. G. kiedy obrotny język, gest męski, tupet i energja bez celu tryumfują. Znowu dochrapują się do stanowiska ludzie, których jedyną kwalifikacją jest knajpiarsk. wymowa i dobre mniemanie o sobie. Mają szefów z polotem, ale i małą wiedzą administracyjną i żerują na zaufaniu równie wielkiem, jak brak kompetencji. Tysiące ludzi pisze wnioski i projekty, tysiące wywraca do góry nogami stary porządek rzeczy, coraz mniej zaś tych, którzy odrabiają ciężkie zadania codzienne.

Nie trzeba specjalnej znajomości ludzi, nie trzeba wytrawnej fachowości, aby wiedzieć, że najłatwiej i najpochopniej na zmiany, na reorganizacje decydują się ci, którzy najmniej wiedzą. W tumulcie zniknie ich tępota, wybije się ich krzyk.

Rozumiemy, że ministrowie nie są zobowiązani do znajomości wszystkich spraw z podległego im resortu, lecz są zobowiązani do posiadania od powiednich ludzi należycie kontrolowanych. Radykalne cięcia, tupet i pewność siebie nie są równoznaczne ze zdrowym poglądem. Koleżeństwo z dawnych lat i znajomość z kawiarni to mało, aby ufać w zdolności.

Przetasowanie zakresu działania, przerzucanie ludźmi rugi, nominacje, dokonywane w imię genjalnych koncepcji sieją nietylko gorycz wśród po krzywdzonych, lecz co gorsza, zamęt w pracy.

Organizować to mało, krytykować poprzedników to mało — trzeba pracować, pracować naprawdę, a nie tyl ko dla reklamy „poglądów".

P. Garczyński powiedział wiele, ale nie wszystko jeszcze. W tym bowiem zamęcie reorganizacyjno-sanacyjnym czai się zaród nowej choroby: oto wielu sanatorów, którzy chcą jero pokazać, że coś robią, rzucając ludźmi, jak piłką, zmęczy się wkrótce i odejdzie, gdyż stanie przed niedostępnem dla siebie zagadnieniem: co dalej?

Oni odejdą, a nawet pono już zbierają manatki, ale pozostawią po sobie zamęt i tych ludzi z którymi następcy nie będą wiedzieli, co zrobić. A ludzie ci, albo toczyć będą osłabiony organizm państwa, albo trzeba będzie znów dokonywać bolesnej i kolosalnej operacji przenoszenia ich w stan błogiego spoczynku.

Czy to ma być sanacja ?

W. M.

Francja nad brzegiem przepaści.

W artykule wstępnym w numerze niedzielnym „Głosu Trybunalskiego" p. M. Frenkiel wyjaśnił zasadnicze przyczyny kryzysu finansowego Francji. W artykule niniejszym dajemy krótki ogólny obraz sytuacji naszej wiernej sojuszniczki, — sytuacji która żywo przywodzi na pamięć nasze niedawne przeżycia.

Pierwsze symptomy obecnego kryzysu walutowego zaczęły się przejawiać już przed 5 laty, który, zaostrzając się stopniowo, dosięgnął obecnie swego zenitu, wierzymy bowiem, że Poincare potrafi siostrzycę naszą wy prowadzić z tego chaosu.

Początkowo — podobnie jak u nas — nie doceniała opinja francuska nie zrozumiałego dla niej wtedy jeszcze procesu dewaluacji, a nawet uważała disagio franka, w stosunku do walut stałych za pomyślnego sprzymierzeńca w walce o zdobycie rynków zbytu. Jednakże w niedługim już czasie, ukazała się francuzom obosieczność inflacji i jej nieodłącznych konsekwencji w całej pełni. Na arenę wystąpiła drożyzna i jej dopiero udało się otrzeźwić społeczeństwo francuskie, które w beztroskim optymizmie, nie zważało na groźne memento ceduł giełdowych.

Z tą jednakże chwilą, gdy niebezpieczeństwo stało się wielkiem i bliskiem, francuzi podjęli ofiarną walkę o utrzymanie kursu swej waluty. Ca łe bez wyjątków społeczeństwo odezwało się na apel i z tym samym entuzjazmem, z jakim nie skąpiło daniny krwi w czasie wojny, pospieszyło do kas państwowych, składając ochotnie ofiary na ratunek franka.

Równolegle z akcją społeczną, toczyła się walka o los franka na terenie parlamentarnym. I tu rozpoczyna się analogja, między tem co zaszło w Polsce, a tem, co dzieje się obecnie we Francji, analogja nie dziwna zresztą, bo w tem samem źródle poczęta.

Podobnie jak smutnej pamięci sejmokracja nasza, w imię haseł programów partyjnych, a nierzadko, mniej programatyczn., a więcej osobistych intencji, była kulą u nogi we wszystkich poczynaniach, mających na celu uzdrowienie schorzałego systemu gospodarczego i finansowego państwa, podobnie parlament francuski nie zdobył się na rzeczowy, trzeźwy osąd ciężkiej sytuacji.

Zażądane przez ministra Caillaux pełnomocnictwa, były dla ratunku franka i radykalnego uzdrowienia sy tuacji gospodarczej wyjściem równie koniecznem, jak pełnomocnictwa, przyznane gabinetowi prof. Bartla.

Zapoznał grozę sytuacji Herriot i wystąpieniem swem obalił pełnomocnictwa dla p.p. Brianda i Caillaux, a z niemi ich gabinet.

Republikańskie sumienie p. Herriota, które kazało mu sprzeciwić się stanowczo ukróceniu praw parlamentu, przycichło zupełnie, gdy po mozolnych zabiegach utworzony gabinet jego przystąpił do opracowania własnych planów. Nowy minister finansów De Monzie, na pierwsze posiedzenie nowego gabinetu przyniósł program obalonego Caillaux, a szef gabinetu siłą konieczności państwowych, które teraz dopiero ocenił, przytłoczony, popełnił rażącą niekonsekwencję i plan ten zaaprobował.

Odmówiła jednak swej aprobaty izba. — Dwudniowy gabinet p. Herriota, odszedł żegnany kamieniami wzburzonego tłumu, w chwili gdy udawał się do pałacu Elizejskiego, by wręczyć swą dymisję prezydentowi.

Wystąpienie ulicy paryskiej na arenę kampanji o los franka, nabiera znaczenia decydującego. Nieskoordy nowana narazie akcja motłochu, zwraca się dziś już nietylko przeciw cudzoziemcom „robiącym drożyznę" ale przeciw tym, których „vox populi" jako winowajców piętnuje, urosnąć może lada dzień do rozmiarów groźnych dla prawdziwego winowajcy — dla francuskiego parlamentu.

Wieści ważne.

— Wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej we Francji, rada ministrów postanowiła zaprzestać przyjmowania nowych urzędników i ograniczyć wydatki inwestycyjne, w szczególności w budownictwie, na wet przewidziane w budżecie. Poza tem personel urzędów centralnych ma być doprowadzony do stanu z roku 1914.

Również ograniczona ma być konsumcja artykułów, sprowadzonych z zagranicy.

Jeśli zarządzenia te zostaną wprowadzone w życie tempo życia gospodarczego znacznie osłabnie, co spowoduje z pewnością wzrost bezrobocia.

— Zinowjew usunięty został z biura politycznego partji komunistycznej, która czyni go odpowiedzialnym za działalność wywrotową opozycji i zarzuca mu usiłowanie dezorganizowania partji i podburzanie przeciwko niej komunistów z zagranicy.

Usunięto też ze stanowiska wiceprzewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej, Laszkiewicza, który otrzymał surową naganę.

— Korespondent warszawski „Berliner Tageblat" stwierdza, że pacyfistyczne credo nowych polskich mężów stanu zasługuje zupełnie na wiarę.

Niemcy będą musiały poddać rewizji swój pogląd co do zamiarów polityki zagranicznej polskiej.

Polska nie myśli wypowiadać Niemcom wojny i pragnie jedynie solidarności z Niemcami. Między Polską a Niemcami istnieją trzy sprawy, oczekujące załatwienia: kwestja gospodarcza, narodowościowa i granic.

— „Ceske Slovo" w artykule wstępnym pisze, że Czechosłowacja zainteresowana jest w sprawie stałego miejsca dla Polski w radzie Ligi narodów, jako członek rady i jako państwo, które wypowiedziało się za uwzględnieniem postulatu polskiego, Polacy — pisze dziennik — chcą widzieć w Lidze narodów rękojmię pokoju europejskiego, co możliwe będzie tylko wówczas, gdy Polska będzie miała możność zupełnie swobodnie zabierać głos we wszystkich sprawach.

Stanowisko Polski wzmocnione zostało dzięki stałemu podkreślaniu przez Niemcy różnicy między ich wschodnią i zachodnią granicą.

Chodzi tu zatem o pokojowe interesy Europy i dlatego Czechosłowacja przyjaźnie odnosi się do żądania Polski.

Niebywała w Polsce afera szpiegowska.

— Śledztwo władz bezpieczeństwa ujawnia coraz sensacyjniejsze szczegóły, największej bezprzecznie z do tychczas ujawnionych u nas afer szpiegowskich.

Ustalono, że oprócz centrali berlińskiej, w której schodziły się nici ze wszystkich ognisk szpiegowskich, były także subcentrale w Gdańsku i Wrocławiu, w których początkowo ściągano informacje ekonomiczne, a następnie na polecenie Berlina prze obrażono je w biura wywiadu szpiegowskiego. — Oprócz wspomnianych już przez nas materjałów wojskowych znaleziono u szpiegów plany fabryki w Chorzowie na Górnym Śląsku, oraz dokładne opisy innych fabryk polskich fabrykujących broń i materjały wojenne. Z warszawsk. zbadali szpiedzy i zarejestrowali sobie fabrykę „Pocisk", Norblina it. d. Również baczną obserwacją otoczyli ostatnio członkowie organizacji „Strzelca" i fabrykację polską masek gazowych, czołgów, a nawet nasze linje kolejowe, oraz połączenia komunikacyjne.

W olbrzymim materjale gromadzonym przez szpiegów z benedyktyńską iście pilnością znaleziono fotografje mostów, wiaduktów i dróg na wet drobniejszych, lecz mogących mieć znaczenie strategiczne.

Mosty i koleje na wypadek polskiej mobilizacji lub też rozruchów pwstańczych ukraińskich, miały być wysadzone w powietrze.

Znaleziono niezbite dowody przygotowań, doprowadzonych już bardzo daleko, w kierunku uwolnienia 12 terorystów ukraińskich, świeżo skazanych przez sąd lwowski.

Pogrzeb czerwonego kata.

W d. 22 b. m. o godz. 5.30 po poł. odbyła się tu ceremonja pogrzebu zmarłego na udar serca szefa G.P.U. Dzierżyńskiego. Przestrzeń pomiędzy gmachem związków, skąd wyniesiono zwłoki głośno na cały świat czekisty — a placem Czerwonym wy pełniły przeszło stotysięczne tłumy publiczności, składającej się z przedstawicieli władz i długiego szeregu delegacyj organizacyj komunistycznych.

Trumnę ze zwłokami nieśli na swych barkach b. najbliżsi współpracownicy Dzierżyńskiego z G.P.U. i „Sownarchoza".

miał zwrócone koszty przejazdu na podstawie imiennych rozkazów wyjazdu.

ZMIANY W DUCHOWIEŃSTWIE.

Na miejsce superiora o. o. jezuitów ks. Czenczka, który opuścił Piotrków, mianowany został superiorem ks. Józef Mieloch T. J.

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH OTRZYMALIŚMY LIST NASTĘPUJĄCY:

W numerze 159, z dnia 16 lipca br. „Głos Trybunalski“ zamieścił w kronice ogólnej artykuł o wypłacie zasiłków pracownikom umysłowym. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że artykuł ten podał ktoś źle poinformowany, gdyż zasiłki nie były wszystkim wypłacone.

Naprzykład „Wojciechów“ ma bezrobotnych pracowników umysłowych zarejestrowanych jedenastu, natomiast zasiłek za lipiec otrzymało tylko pięciu, reszta, jako zainteresowani i pokrzywdzeni uważają za konieczne sprostowanie powyższej informacji.

Nadmienić też musimy że nie życzymy nikomu zostać tak jak to my zostaliśmy z powodu nieotrzymania zasiłku, tej jedynej pomocy, na jaką możemy liczyć w naszem b. ciężkiem położeniu.

„Wojciechów“ — Kamińsk 24. 7. 1926 r.

Bezrobotni pracownicy umysłowi w „Wojciechowie“.

Teodor Starzyński.
J. Królikowski,
W. Dobiński.

Zamieszczając list powyższy zwracamy się do władz z prośbą o wyjaśnienie przyczyny niewypłacenia zapomóg wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym w fabryce „Wojciechów“. Red.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO,

W sobotę, dn. 24 bm., o godz. 9-ej wieczorem w gmachu szkoły p. Przepieścia odbyła się zabawa taneczna, urządzona staraniem nauczycielstwa, przybyłego na dokształcające kursy do Piotrkowa. Wśród zaproszonych gości znajdowało się wiele osób z miasta.

Bawiono się znakomicie tembardziej, że energiczny gospodarz zabawy p. Kasprzak przygotował gościom wiele atrakcji. Jedną z nich była część koncertowa, wykonana przez zamówioną orkiestrę. Nastrój był bardzo sympatyczny i wesoły tak, że mimo gorąca tańce przeciągnęły się do godziny 4-ej rano.

Z przerwami na sympatyczną pogawędkę i posiłek przy skromnym, ale obfitym i smacznym bufecie.

Zabawa ze względu na b. miły nastrój, jaki na niej panował, na ogólne życzenie uczestników będzie powtórzona w najbliższych dniach,

FURJATKA W KOŚCIELE.

W niedzielę ubiegłą na Mszy św. o g. 10-ej z rana w kościele po-dominikańskim modlący się zauważyli kobietę, która modliła się w sposób bardzo hałaśliwy. Wezwany kościelny zwrócił kobiecie uwagę, że w kościele takich hałasów podczas nabożeństwa robić nie można, na co ta odpowiedziała mu, że się publicznie chce wyspowiadać i nikt nie ma prawa jej w tem przeszkadzać. To oświadczenie ubawiło kościelnego. Kobieta widząc dyskretny uśmieszek na jego twarzy, zaczęła prawić morały głosem tak podniesionym, że to już gorszyło obecnych. Po pewnej chwili furjatka podeszła do ołtarza, zdjęła kapę i stanąwszy twarzą do zebranych, poczęła ich „błogosławić“, naśladując w ruchach księdza odprawiającego Mszę św.

Kościelny, widząc, że sam nie poradzi sobie z obłąkaną, poprosił 2 panów o pomoc. Tak więc wszyscy trzej, wśród krzyków i szamotania się furjatki, wyprowadzili ją z kościoła.

ENERGICZNY WIERZYCIEL.

Jakób Turke od dłuższego już czasu winien był Janklowi Pinczewskiemu 25 zł. Kiedy Janklowi sprzykrzyło się już oczekiwanie regulacji długu, napadł na ulicy na swego dłużnika i dotkliwie go poturbował.

W kilka gdzin później, zgłosił się jednak do mieszkania poturbowanego Jankla i zaproponował mu sąd polubowny u rabina. Rąbin wydał salomonowy wyrok: Jakób Turko ma spłacać swój dług ratami tygodniowemi p 3 zł. Strony na ten wyrok zgodnie przystały, kiedy jednak Turke poszedł ze swym wierzycielem do swego mieszkania (Staro-Warszawska 24), aby zapłacić mu I ratę, wierzyciel ujrzawszy tem 25 zł. wyjęte z szuflady, wyrwał je z rąk p. Jakóba i, powtórnie go pobiwszy, zabrał pieniądze, pośpiesznie wychodząc z mieszkania. Z roztargnienia zapomniał nawet zabrać z sobą czapki.

Jakób Turke, oburzony tak gwałtownem odebraniem należności, oddał sprawę do prokuratora.

Sąd pokoju skazał zbyt energicznego wierzyciela p. Pinczewskiego na 7 dni aresztu.

O STAN ZDROWOTNY MIASTA.

Sporadyczne wypadki tyfusu i krwawej biegunki zmuszają władze do pilnego baczenia, by przestrzegano wszędzie przepisy sanitarne. Wiele jednak osób nic sobie z tego nie robi i utrzymuje w stanie skandalicznym zarówno sklepy, jak i domy. To też policja zmuszona jest do codziennego spisywania protokułów i oddawania pod sąd obywateli, nie pojmujących, że brudy, będące ogniskami zarazków tolerowane być nie mogą.

Taki np. p. Kazimierz Łągiewski, Przedborska 1, w swoim warsztacie rzeźnicz, walał pracować czeladnikowi w fartuchu, zawalanym gnojem, a obok tego w warsztacie roiło się miljony much, które musiały dostawać się do wyrobów.

P. Izrael Kojfer, właściciel jatki przy ul. Czarneckiego Nr. 7, nie dba zupełnie o czystość: ściany brudne, wszędzie pajęczyny, waga brudna, a mięso przykryte chustkami kolorowemi.

P. Ryfka Boruszek, Jerozolimska 39, sprzedaje sobie pieczywo bez założenia białego fartucha.

P. Wincenty Głowacki posesję swą na Bugaju Nr. 64 utrzymuje w stanie niehygienicznym. Jeszcze gorzej przedstawia się stan sanitarny nieruchomości Nr. 16 przy ul. Staro-Warszawskiej, gdzie kał z ustępów wylewa się na podwórze, o czem zresztą już był zawiadamiany magistrat i sąd.

P. Icek Giertman, Litewska 6, nie dba również o czystość w swym sklepie spożywczym.

Wszystko to sprawdziła policja i pociągnęła winnych do odpowiedzialności. Dobrzeby było, aby sądy podobne sprawy rozpatrywały nie według kolei, lecz natychmiast, wymaga bowiem tego zdrowie publiczne. Walka z epidemją nie może być toczona na papierze.

Na zakończenie maleńki apel do magistratu, by nakazał niezwłocznie sprzątnąć śmieci z ul. Tomickiego, St. Warszawskiej, Jerozolimskiej, Szpitalnej i pl. Zamkowego.

ZA LICHWĘ ŻYWNOŚCIOWĄ.

Policja piotrkowska w sobotę ub. sporządziła cały szereg protokułów z powodu pobierania nadmiernych cen za bułki za brak wagi w chlebie, za sprzedaż mięsa po cenach wyższych, niż ustaliła komisja cennikowa lub za dokładanie większej ilości kości, niż przewiduje cennik.

Wszyscy winni odpowiadać będą sądownie i grozi im b. wysoka kara.

3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ KAMASZY.

Genowefa Łosiewicz (Piłsudskiego 17) kupiła kamasze, które jednak okazały się niewygodne. Nie mogąc ich nosić schowała kamasze w kredensie.

Traf chciał, że właśnie p. Helena Mielczarek złożyła wizytę p. Łosiewicz, a nie zastawszy gospodyni w domu, niedyskretnie zajrzała do kredensu, gdzie schowana była para trzewików,

Po pewnej chwili, wróciła nieobecna p. Genowefa, a nie mogąc znaleźć trzewików, posądziła o kradzież M. Mielczarkównę.

Podejrzenie okazało się słuszne, gdyż Mielczarkówna zabrała kamasze, sprzedając je „od ręki“ za 17 zł. 50 gr.,

Sąd skazał siedmnastoletnią Helenę Mielczarek na 1 miesiąc więzienia

NIE WOLNO BYĆ ORDYNARNYM! Pan Kazimierz Świeciński, (Krzywa 15) nie mógł przejść koło swej sąsiadki pani Cioskowej, żeby jej nie powiedzieć za każdym razem jakiegoś obelżywego słowa. Nie dość na tem. Nakazał nawet swym dzieciom ubliżać p. Cioskowej przy każdej nadarzającej się okazji.

P. Cioskowa, nie mogąc znieść ostatniej szczególnie napaści ze strony p. Świecińskiego, zaskarżyła go do sądu, a ten skazał Świecińskiego na 2 tygodnie aresztu za obelgi słowne.

PŁAĆCIE PRENUMERATĘ tylko W ADMINISTRACJI ! LUB UPOWAŻNIONEMU INKASENTOWI,

W swoim czasie kilkakrotnie poruszaliśmy sprawę wnoszenia składek za prenumeratę w administracji lub upoważnionemu inkasentowi.

Niestety, znów mamy do zanotowania cztery wypadki wpłacenia składki miesięcznej ULICZNEMU SPRZEDAWCY „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO“! Wobec tego ponownie twierdzamy, że wpłaty takie nie będą przez administrację uwzględniane. P. Aleksander Litoch jest uprawniony w Piotrkowie do inkasowania należności, przypadających wydawnictwu „Głos Trybunalski“ przyczem każdorazowo wydaje odnośne kwity firmowe.

Administracje mieszczą się: w Radomsku ul. Narutowicza 19,
w Tomaszowie, pl. Kościuszki 15 m.31
W Piotrkowie, ul. Legjonów 2 tel. 55.

ADMINISTRACJE „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO“,

w Tomaszowie Maz., pl. Kościuszki 15-31 tel. 3.
w Radomsku, ulica Narutowicza 19 tel. 88 i
w Piotrkowie, ulica Legjonów 2, tel. 55.
już rozpoczęły przyjmowanie prenumeraty na sierpień rb.

Abonament wynosi miesięcznie zł. 4,-

W niedzielę 1 sierpnia 1926 roku ukaże się początek „Podpalaczki“, — w ten sposób nowo-zapisujący się prenumeratorzy „Głosu Trybunalskiego“ będą mogli czytać dalszy ciąg tej wyjątkowo ciekawej i oryginalnej powieści.

WIEDZA TAJEMNA.

Szyller-Szkolnik, głośny eksperyment-autor w dziedzinie metapsychiki, posiadający dwa znakomite medja, do swego bogatego repertuaru ostatnio dodał szereg nowych niezmiernie ciekawych doświadczeń

Szyller - Szkolnik przeprowadził doświadczenia udatnie w min. spraw wewnętrznych na zasadzie czego przyznano mu prawo publicznego popisywania się.

Szyller - Szkolnik jest znany piotrkowskiej publiczności. W mieście naszem występował już dwukrotnie, ciesząc się nadzwyczajnem powodzeniem.

OGŁOSZENIE.

Zarząd gminy wyznaniowej Żydowskiej w Wolborzu podaje do publicznej wiadomości, że wybory na Rabina w Wolborzu odbędą się 13. 9. rb.

Ubiegający się o stanowisko winni zgłosić swoje kandydatury do dnia 5. 8. rb. na ręce Zarz. gm. Żyd. w Wolborzu przesyłając tam podania wg. wymagań paragr. 63 Dz, V. Regulaminu wyborczego.

Zarz. gm. wyz. Żyd. w Wolborzu
Przewodniczący I. Szajnferber.
Sekretarz M. Goldberg.

GABINET ROENTGENOLOGICZNY
(Prześwietlanie, leczenie i fotografje)
Lampa kwarcowa, Diatermja

Dr. med. Cz. Teliga

Niska 2. (Karpaty).
TOMASZÓW — MAZOWIECKI.

Ogłoszenie.

Nr. 726-26.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 23 sierpnia r. 1926 o godz. 10 z rana w Piotrkowie przy ulicy Piłsudskiego Nr. 70, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu Wandy Smolińskiej, za dług firmie „Scheibler i Grohman“ w Łodzi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 800 zł., należących do tejże Smolińskiej, a mianowicie: mebli.

Komornik Sądowy
Ludwik Grabowski.

POTRZEBNY chłopak do roznoszenia gazet. Wiadomość w Adm. „Głosu Tryb.“

TREGRY, SZYNY, ŻELAZO RÓŻNEGO RODZAJU, PAPĘ i wszelkie materjały budowlane posiada zawsze na składzie i poleca po cenach konkurencyjnych
FIRMA
M. KESSEL
w Piotrkowie, Nalawy 3.

Wykwintny manicure
najnowszym systemem. Cena przystępna. Bykowska 69, parter brama na prawo.

UCZEŃ SZÓSTEJ KLASY POSZUKUJE KOREPETYCJI.
Wymagania bardzo skromne.
Łaskawe zgłoszenia w administracji „Głosu Trybunalskiego“.

LOKAL odpowiedni na restaurację składający się z 5 pokoi, oraz mieszkania dwupokojowego z kuchnią, odstąpię na bardzo dogodnych warunkach.
Zapytania uprasza się składać w adm. „Głosu Trybunalskiego“ pod „Nr. 12.“ 8327

SMACZNE
OBIADY DOMOWE
na świeżem maśle poleca po cenie b. przystępnej
KAWIARNIA
Piotrków Tryb., Kaliska 23.

Remington
maszynę do pisania w bardzo dobrym stanie
SPRZEDAM TANIO
— Legjonów 2. —

Do wynajęcia mieszkanie (pokój z kuchnią) w suchej miejscowości w pobliżu lasu sosnowego.
INOWŁÓDZ
(pod Tomaszowem)
u W. Jabłkowskiej.

WSPÓLNIKA
z kapitałem 15.000 złotych
poszukuje do bardzo pewnego interesu. Zysk 2000 miesięcznie zapewniony.
Reflektanci zechcą składać swe adresy w adm. „Głosu Trybunalskiego“ pod „Wspólnik“.

ZAKŁAD MALARSKO-DEKORACYJNY
STEFANA PENCINY
— W PIOTRKOWIE, UL. KRZYWA 12 —
(na lewo od Wiejskiej, dom własny)
PRZYJMUJE WSZELKIE ZLECENIA W SWOIM ZAKRESIE jako to: KOŚCIELNE, POKOJOWE i LAKIERNICZE:
CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE.

SZOFER monter poszukuje zajęcia. Świadectwa na żądanie, łask. zgłoszenia Jerozolimska 75, Domankiewicz. 7052

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnej osoby może być z utrzymaniem. Kaliska 8 m. 5.

KRAJOWA WYTWÓRNIA GAŚNIC
WARSZAWA **„MINIMAX“** NOWY ŚWIAT 61.
Na okręgi Kielce, Tomaszów, Piotrków, Radomsko, Częstochowa Zawiercie, Opoczno, Końskie, Ostrowiec i inne.
Przedstawiciel: **LEON ANCELOWICZ**
Tomaszów-Maz. pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3.

Wielki wybór towarów galanteryjnych
M. LENGA
Tomaszów Maz. ul. Św. Antoniego 14.
Zawsze najwykwintniejszy wybór damskiej i męskiej bielizny. — — — Kapelusze, torebki, walizki i inne.
Od 15 lipca każden kupujący na sumę 20 zł. otrzymuje
— 10 procent rabatu. —

Unikajcie wszelkich agentów oraz pośredników
ZWRACAJCIE SIĘ TYLKO
do znanej powszechnie egzystującej firmy od roku 1896
L. FÖRSTER, Piotrków
ulica Piłsudskiego 3, na przeciw szpitala św. Trójcy.
gdzie można nabyć tanio
MASZYNY DO SZYCIA
najlepszych fabryk. —o— Długoterminowe spłaty
Dla kupujących bezpłatna nauka haftu.
Za dobroć maszyn moich daję 10 letnią gwarancję.

WĘGIEL, CEMENT
w ładunkach wagonowych i detalicznie ze składów
w Piotrkowie
Kaliska 32, tel. 61
POLECA
„ELIBOR“
Sp. Akc.
Handlowo-Przemysłowa
„Ł. J. BORKOWSKI“

Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli koni.

1) Uprasza o składanie ofert do Sekretarjatu Towarz. (Kaliska 6) na oddzielne pokoje i lokale wolne, do wynajęcia dla przyjezdnych gości na sezon wyścigowy oraz stajnie dla koni i garaże.

2) Wyścigi odbywać się będą d. 8, 10, 12, 14 i 15 sierpnia.
Championat konia wierzchowego d. 10, 11 i 13 sierpnia.
i Konkursy myśliwskie d. 13 sierpnia.
Walne zebranie członków odbędzie się d. 13 sierpnia o g. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

3) Na sezon wyścigowy jest do wydzierżawienia bufet na torze wyścigowym. Oferty proszę składać do Sekretarjatu Towarz. Zachęty do Hodowli koni (Kaliska 6).

Choroby skórne i weneryczn
D-r FAJMAN
Przyjmuje od 12 — 2 i od 4 — 7
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

D-r med. M. Grünberg
akuszer i ginekolog,
Przyjmuje od 10—12 i 4—7, ul.
Piłsudskiego 55.

JÓZEF SOBIESŁAW ROZIECKI „SZKICE i WRAŻENIA“ (1917 — 1926).
Zbiór artykułów treści następującej:
Marka polska. W sprawie marki polskiej. Pieniądz papierowy i złoto. Finansowe podstawy bytu ekonomicznego w niepodległej Polsce. Z historji polityki bezczynu. Kapitał. Obłęd czy kara boża. Szkolnictwo handlowe. Rubel z dziurką. Skup rubli. Nowocześni pionierzy plutokracji. O własności źle nabytej. Nad przepaścią. Zmierzch dobrych interesów. Bankructwo starego systemu i jego likwidacja. Błędne koło gospodarczego życia. W przededniu egzaminu. O wartości polskiej jednostki monetarnej. Niszcząca działalność zdeprecjonowanej waluty. Projekt armji rezerwowej. Kto umożliwił bolszewikom dostęp pod Warszawę. Co nam przyniósł złoty. Pomorze (Wrażenie z Bydgoszczy). W sprawie kredytu. Złoty gospodarczy. Przyczyny katastrofy w stolicy.
Do nabycia w Piotrkowie w księgarniach:
P. H. Manteya ul. Kaliska Nr. 3
P. J. Wiśniewskiego ul. Kaliska 8
Z racji stopniowego pokrycia kosztów wydawnictwa cena obniżona do Zł. 1 gr. 50
7035

RUTYNOWANA urzędniczka, znająca dokładnie buchalterję, kasowość, sekretarstwo, referaty, pisząca biegle na maszynie, ładny char. pisma, energiczna i systematyczna poszukuje odpowiedniej posady. Ośmioletnia praktyka. Chlubne świadectwa. Oferty w Redakcji „Głosu Trybunalskiego“ sub. „Wykwalifikowana“. 7051

ZAGINĄŁ w Sulejowie weksel wystawiony in blanko na 1000 złotych przez M. H. Niechcickiego. Podpis był zamazany. Weksel ten unieważnia się. 8394

POSZUKIWANY lokal w Piotrkowie, odpowiedni NA GARAŻ SAMOCHODOWY. Piśmienne oferty uprasza się składać w adm. „Głosu Trybunalskiego“ w Piotrkowie, Legjonów 2 pod „garaż“. 8394

MAJSTER kowalski specjal. narzędzi rolniczych poszukuje zajęcia, ul. Łąkowa Nr. 26.

KAPELUSZE MĘSKIE i DAMSKIE
najtaniej przerabia
Z. CHMIELEWSKI
Piłsudskiego Nr. 34.



Dbajcie o swoje zdrowie.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“
(z marką «Kogut»)



Są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.**

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“, są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje **organów trawienia** i działają **przeciwko otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład gł. apteka A. Gąseckiego w WARSZAWIE ul. Freta Nr. 16.

Choroby płuc.



Stosowany przez pp. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age“** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę ciała. **„Balsam Thiocolan Age“** sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu aptek **A. Gąseckiego w Warszawie, ulica Leszno 41.**

Dziś w „Czarach“ premjera wspaniałego nastrojowego dramatu p. t. **Tragedja zawiedzionej miłości** W głównej roli MARJA JACOBINI.

Redaktor WIKTOR MONSIORSKI. Zakłady graficzne «Adolf Pański»